

Sygn. akt I AGa 212/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lipca 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Małgorzata Stanek**

**Sędziowie: SSA Wiesława Kuberska (spr.)**

**del. SSO Barbara Bojakowska**

**Protokolant: sekr. sąd. Anna Krzesłowska**

**po rozpoznaniu w dniu 27 lipca 2018 r. w Łodzi na rozprawie**

**sprawy z powództwa Biura Studiów i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. przeciwko Skarbowi Państwa – Nadleśniczemu Nadleśnictwa B.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji pozwanego**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi**

**z dnia 30 marca 2018 r. sygn. akt X GC 817/17**

**I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:**

**„1. oddala powództwo w całości;**

**2. zasądza od Biura Studiów i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;”**

**II. zasądza od Biura Studiów i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**

**III. nakazuje pobrać od Biura Studiów i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę (...) (cztery tysiące czterysta pięćdziesiąt sześć) zł z tytułu nieuiszczonej opłaty od apelacji.**

Sygn. akt I AGa 212/18

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa Biura Studiów i (...) spółki z o.o. w Ł. przeciwko Skarbowi Państwa - Nadleśniczemu Nadleśnictwa B. o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 89.113,50 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 104.550 zł za okres od dnia 7 lipca 2012 r. do dnia 21 grudnia 2016 r. oraz kwoty 89.113,50 zł za okres od dnia 23 grudnia 2016 r. do dnia

zapłaty (pkt 1 a, b), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2), a także zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9.873 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 3)

(wyrok – k. 107).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynikało, że w dniu 25 września 2009 r. strony zawarły umowę, na mocy której powódka zobowiązała się do wykonania projektów budowlanego i wykonawczego, jak również operatu wodno - prawnego dla znajdujących się w zarządzie Nadleśnictwa B. zbiorników L. w terminie 16 miesięcy od dnia podpisania umowy w zamian za wynagrodzenie brutto wynoszące 168.970 zł, płatne w terminie 21 dni od dnia otrzymania prawidłowo wystawionej faktury.

W § 4 ust. 1 umowy strony postanowiły, że powódka zapłaci pozwanemu za przekroczenie terminu wykonania umowy karę umowną odpowiadającą 1% wynagrodzenia umownego brutto za każdy dzień zwłoki liczony od upływu wskazanego terminu 16 miesięcy.

W dniu 22 maja 2012 r. pozwany wystawił notę obciążeniową na kwotę 258.524,10 zł z terminem płatności wynoszącym 14 dni od dnia jej otrzymania przez powódkę tytułem kary umownej wyliczonej za okres 153 dni zwłoki w wykonaniu umowy.

W dniu 11 czerwca 2013 r. pozwany wystawił na powódkę kolejną notę obciążeniową z tego samego tytułu, w której wysokość kary umownej wyliczonej za mającą wynosić 153 dni zwłokę w wykonaniu przedmiotu umowy określił na 216.418,50 zł.

W dniu 13 czerwca 2012 r. powódka wraz z przedstawicielami pozwanego podpisała protokół odbioru wykonanych prac, w którego treści strony zgodziły się obniżyć należne jej wynagrodzenie do kwoty 115.000 zł netto, przyznając jednocześnie, że pozwany na poczet wskazanej wyżej kwoty wypłacił już powódce 30.000 zł. Powódka przeniosła na pozwanego na zadzie wyłączności autorskie prawa majątkowe i prawa pokrewne do nieograniczonego w czasie korzystania

i rozporządzania dziełem w dowolnym celu, zezwalając na wykonywanie przez pozwanego autorskich praw zależnych bez jakiegokolwiek wynagrodzenia na swoją rzecz. Tego samego dnia powódka wystawiła przyjętą przez pozwanego fakturę opiewającą na kwotę 104.550 zł. W dniu 15 czerwca 2012 r. strony podpisały porozumienie, w którym pozwany zobowiązał się dokonać płatności

w terminie 21 dni od dnia otrzymania prawidłowo wystawionej faktury, potwierdzając jednocześnie ustalenia poczynione w dniu 13 czerwca 2012 r.

Intencją, którą strony kierowały się przy składaniu oświadczeń woli z dnia 13 czerwca 2012 r. było definitywne wyjaśnienie wszystkich spornych kwestii, jakie narosły między nimi w związku z wykonywaniem umowy z dnia 25 września 2009 r. Potwierdzenie, że taką właśnie rolę spełniają mają zawarte

w protokole odbiorowym oświadczenia woli, powódka usłyszała od reprezentującego pozwanego nadleśniczego Nadleśnictwa B. przy okazji podpisywania przez niego kolejnego porozumienia z dnia 15 czerwca 2012 r. Dowiedziała się bowiem, że podpisany protokół zamyka definitywnie sprawę realizacji umowy i ma charakter ostateczny. Z tego też względu powódka zgodziła się na obniżenie wynagrodzenia, poza tym nie zgadzała się

z sformułowanymi przez pozwanego zarzutami, jakoby oddane przez nią dzieło miało być dotknięte wadami, jak również, że jego oddanie po terminie spowodowane jest zaistniałą po jej stronie zwłoką. W ocenie powódki przekroczenie terminu oddania dzieła spowodowane było wyłącznie okolicznościami od niej niezależnymi. Z powyższych względów powódka wychodziła z założenia, że podpisanie porozumień z 13 i 15 czerwca 2012 r. jednoznacznie jest z rezygnacją pozwanego z naliczania jakichkolwiek kar umownych i to nawet bez konieczności zamieszczenia w podpisanych porozumieniach jakichkolwiek zapisów odnoszących się do kwestii tychże kar.

W trakcie żadnego ze wskazanych spotkań przedstawicieli stron, na których powyższe oświadczenia zostały złożone, nikt z ramienia pozwanego

nie wspominał osobie reprezentującej powódkę o fakcie wystawienia not obciążeniowych na należne pozwanemu kary umowne.

Wystawioną w dniu 22 maja 2012 r. notę obciążeniową pozwany doręczył powódce w dniu 22 czerwca 2012 r.

W dniu 24 lipca 2013 r. pozwany wniósł przeciwko powódce pozew zawierający żądanie zapłaty kwoty 104.969 zł. Na uzasadnienie żądania wskazał, że dochodzona kwota stanowi karę umowną, jaką naliczył powódce w związku z nieterminowym wykonaniem umowy z dnia 25 września 2009 r. Wskazał jednocześnie, że wysokość żądanej przez niego kwoty jest wynikiem potrącenia roszczenia pozwanego o zapłatę kary umownej w wysokości 216.418,50 zł z wierzytelnością powódki o należne jej wynagrodzenie w wysokości 104.550 zł.

Zapadłym w dniu 16 sierpnia 2016 r. wyrokiem Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo pozwanego, dopatrując się podstaw do przypisania powódce zwłoki w wykonaniu umowy wynoszącej jedynie 63 dni, nie zaś - jak utrzymywał pozwany - 153 dni. Wskazał jednocześnie, że powódka zrealizowała już na etapie przedprocesowym swoje roszczenie o karę umowną za opóźnienie poprzez potrącenie kwoty 104.550 zł należnej pozwanemu z tytułu wynagrodzenia, zaś w sprawie X GC 837/17 dochodzona była wyłącznie kara umowna „ponad kwotę już uprzednio potrąconą”. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy w Łodzi wskazał również, że zasadność dokonanego przez Skarb Państwa potrącenia nie była przedmiotem postępowania prowadzonego w sprawie X GC 837/13.

W dniu 22 grudnia 2016 r. pozwany dokonał na rzecz powódki zapłaty, która w skierowanym przez nią do pozwanego piśmie z dnia 10 stycznia 2017 r. w zakresie kwoty 15.436,50 zł została zaliczona na poczet należności głównej stanowiącej wynagrodzenie określone w protokole z dnia 13 czerwca 2012 r., a w zakresie pozostałej części spełnionego przez pozwanego świadczenia, wyrażającej się kwotą 7.259,38 zł, została zaliczona na poczet odsetek należnych z tytułu opóźnienia w zapłacie powyższego wynagrodzenia.

W dniu 6 grudnia 2017 r. pozwany skierował do powódki oświadczenie o potrąceniu kwoty 89.113,50 zł tytułem kary umownej z wierzytelnością powódki o zapłatę jej wynagrodzenia. Określając należną z tytułu umowy z dnia 25 września 2009 r. karę umowną na wskazaną wyżej kwotę, pozwany oparł się na ustaleniach przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia zapadłego w sprawie X GC 837/13 Sądu Okręgowego w Łodzi, wedle których okres zwłoki powódki uprawniający do obciążenia jej taką karą wyniósł 63 dni.

Sąd Okręgowy przy takim kształcie poczynionych ustaleń stanął na stanowisku, że pozwany nie mógł skutecznie przeciwstawić roszczeniu powódki o zapłatę wynagrodzenia za wykonanie umowy z dnia 25 września 2009 r. wzajemnego roszczenia o karę umowną, gdyż w drodze zawartej między stronami ugody z 13 czerwca 2012 r. zrezygnował z prawa do jej naliczania. Choć zawarte wówczas porozumienie, jak również porozumienie z 15 czerwca 2012 r., nie zawierało wyrażonego wprost oświadczenia w tym przedmiocie, Sąd Okręgowy kierując się regułami wykładni oświadczenia woli (art. 65 k.c.) przychylił się do wersji powódki, że podpisując powyższe porozumienia nie zakładała - wobec osiągnięcia kompromisu mającego wyjaśniać wszystkie sporne kwestie - takiego obrotu zdarzeń, w którym jakiegokolwiek kary umowne miałyby zostać na

nią w przyszłości nałożone. Innymi słowy, miała pełne prawo żywić usprawiedliwione w tej sytuacji przekonanie, że treść zawartego porozumienia

w sposób definitywny i ostateczny będzie określać na przyszłość prawa

i obowiązki stron umowy, zwłaszcza że w takim przeświadczeniu umacniał powódkę sam pozwany stwierdzając, że porozumienie to zamyka definitywnie sprawę realizacji umowy i ma charakter ostateczny.

Podobnie Sąd Okręgowy nie podzielił podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, uznając że dwuletni termin przedawnienia roszczenia powódki, typowy dla umów o dzieło (art. 646 k.c.), rozpoczął swój bieg w dniu 13 czerwca 2012 r. i został przerwany z dniem 24 czerwca 2013 r., w którym doszło do wytoczenia przez pozwanego przeciwko powódce powództwa o zapłatę części kary umownej, która w ocenie pozwanego przenosiła należne powódce

wynagrodzenie. W ocenie Sądu Okręgowego sytuacja ta odpowiadała oświadczeniu wiedzy pozwanego o istnieniu jego zobowiązania wobec powódki

i nosiła cechy niewłaściwego uznania długu, a przy tym zachodziła każdorazowo na kolejnych terminach rozprawy poprzedzających wydanie wyroku z dnia

16 sierpnia 2016 r., oznaczając kolejne przerwanie biegu przedawnienia. Nie zmienia to faktu, że z dniem 6 grudnia 2017 r., tj. z dniem złożenia przez pozwanego oświadczenia o potrąceniu nastąpiła utrata (zrzeczenie się) jego uprawnień do podnoszenia zarzutu przedawnienia.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że pozwany począwszy od dnia

7 lipca 2012 r., czyli od dnia następnego po upływie terminu zapłaty określonego wystawioną przez powódkę fakturą, zalegał z zapłatą wynagrodzenia wynikającego z porozumienia osiągniętego w dniu 13 czerwca 2012 r., zaś po dokonaniu częściowej płatności w dniu 22 grudnia 2016 r. (począwszy od dnia następnego po wskazanej wyżej dacie do chwili obecnej) zalega z zapłatą pozostałej części wynagrodzenia odpowiadającej kwocie 89.113,50 zł, na jaką opiewało złożone przez pozwanego oświadczenie

o potrąceniu z dnia 6 grudnia 2017 r., przez co niniejsze powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., traktując pozwanego jako stronę przegrywającą spór

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 117 – 124).

Pozwany zaskarżył opisany wyrok w zakresie pkt. 1 i 3 apelacją opartą na następujących zarzutach:

1. naruszenia przepisów postępowania, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki

i doświadczeniem życiowym ocenę zeznań świadków J. Z.

i A. S., polegającą na przyjęciu, że z zeznań tych osób wynika, że uzgodnienia stron poczynione przy podpisywaniu porozumień z dnia 13 i 15 czerwca 2012 r. dotyczyły definitywnego i ostatecznego wyjaśnienia wszystkich spornych kwestii, także tych związanych z karami umownym, podczas gdy z zeznań tych osób wynika, że ustalenia stron obejmowały wyłącznie kwestie związane z wynagrodzeniem za dzieło, co w konsekwencji doprowadziło Sąd Okręgowy do błędnych ustaleń, że strony porozumiały się

w kwestii kar umownych,

- art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz

art. 236 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu projektowania urządzeń melioracji wodnej zgłoszonego na okoliczność ustalenia czy w trakcie realizacji umowy z 25 września 2009 r. nr SAR - 7/09 wystąpiły niezależne od wykonawcy okoliczności mające wpływ na realizację umowy,

a jeżeli tak, to o jaki okres opóźniły one oddanie przedmiotu umowy, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że kwestia ta ma dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie oraz była między stronami sporna, co spowodowało, że Skarb Państwa nie mógł wykazać, że strona powodowa pozostawała w zwłoce

z wykonaniem umowy, która uzasadniała naliczanie kary umownej,

2. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 123 k.c. poprzez zastosowanie tego przepisu w stanie faktycznym sprawy i przyjęcie, że wniesienie przez pozwaną w dniu 24 lipca 2013 r. pozwu

o zapłatę kary umownej oraz formułowanie w postępowaniu wywołanym tym pozwem stanowisk procesowych stanowiło oświadczenie wiedzy, które jako uznanie niewłaściwe długu każdorazowo przerywało bieg przedawnienia, czego konsekwencją było nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia,

- art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art 117 § 2 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczenia woli pozwanego, tj. oświadczenia o potrąceniu z dnia

6 grudnia 2017 r., polegającej na przyjęciu - z pominięciem okoliczności,

w jakich oświadczenie zostało złożone - że zamiarem pozwanego było zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, podczas gdy z kontekstu sytuacyjnego wynika, że pozwany nigdy nie zrzekał się tego zarzutu,

- art. 646 k.c. stanowiącego dwuletni termin przedawnienia dla roszczenia objętego pozwem w zw. z art. 117 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie w stanie faktycznym mimo, że termin przedawnienia wynikającego z umowy o dzieło upłynął 14 czerwca 2014 r., pozew został wniesiony w 2017 r., a Skarb Państwa podniósł zarzut przedawnienia,

- art. 917 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron złożonych w końcowym protokole odbioru usługi z dnia 13 czerwca 2012 r. i uzgodnieniu dodatkowym z dnia 15 czerwca 2012 r., polegającej na przyjęciu z pominięciem szeregu istotnych okoliczności, w jakich oświadczenie zostało złożone, że zgodnym zamiarem stron było odstąpienie od dochodzenia roszczeń z tytułu zapisanych w umowie z dnia 25 września 2009 r. kar umownych, podczas gdy wszechstronna analiza okoliczności towarzyszących podpisaniu dokumentów z dnia 13 i 15 czerwca 2012 r. świadczy bezpośrednio o tym, że pozwany nie zrzekł się prawa do naliczenia kary umownej w ramach ustępstwa wynikającego z ugody.

W konkluzji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, stosowną zmianę postanowień o kosztach procesu oraz zwrot kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie zaś o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego

(apelacja – k. 130 – 141).

Powódka odpowiadając na apelację, wniosła o jej oddalenie, jak również o zwrot kosztów procesu, które poniosła na tym etapie sporu (k. 146 – 151).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zaskarżony wyrok podlegał zmianie w sposób odpowiadający postulatom skarżącego, gdyż trafne okazały się spostrzeżenia co do nieprawidłowej oceny podniesionego w sprawie zarzutu przedawnienia roszczeń powódki.

O ile Sąd Okręgowy trafnie uznał, że strony łączyła umowa o dzieło,

a przepisem regulującym właściwy dla związanych z nią roszczeń termin przedawnienia jest art. 646 k.c., przewidujący termin 2 letni liczony od dnia oddania dzieła bądź dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być ono oddane, o tyle mylnie postrzegał moment rozpoczęcia jego biegu, a także bezpodstawnie stwierdził jego kilkukrotne przerwanie.

Nie ulega wątpliwości, że roszczenie zasadnicze powódki dotyczyło zapłaty wynagrodzenia za wykonanie prac w ramach umowy z dnia 25 września 2009 r., których odbiór nastąpił w dniu 13 czerwca 2012 r. Wobec brzmienia art. 120 § 1 zd. 1 k.c. musiało ono jednak stać się wymagalne dla rozpoczęcia biegu przedawnienia, na co miał wpływ ustalony termin płatności – według uzgodnienia dodatkowego do protokołu odbioru końcowego wynoszący 21 dni (k. 24), zaś według samej faktury (...) dni (k. 25), co umknęło uwadze Sądu Okręgowego. Przy uwzględnieniu pierwszego z nich wymagalność roszczenia istniała zatem od 5 lipca 2012 r., a przy uwzględnieniu drugiego od 20 czerwca 2012 r., a w konsekwencji odpowiednio w pierwszej sytuacji roszczenie główne uległo przedawnieniu 5 lipca 2014 r. lub 21 czerwca 2014 r.

Wbrew stanowisku wyrażonemu w pisemnych motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia w czasie następującym po powstaniu wierzytelności nie nastąpiło żadne zdarzenie, które wpisywałoby się w przesłanki stosowania art. 123 k.c., powodując przerwanie biegu przedawnienia.

Zanim doszło do przedawnienia roszczenia głównego nastąpiło wytoczenie przez pozwanego przeciwko powódce w dniu 24 lipca 2013 r. powództwa

o zapłatę kary umownej. Choć Sąd Okręgowy przypisał tej czynności cechy świadczące o niewłaściwym uznaniu długu, w rzeczywistości nie było ku temu podstaw, bowiem działania podjęte przez Nadleśnictwo B., mające na celu uzyskanie zapłaty zupełnie innej wierzytelności niż dochodzona w tym postępowaniu, nie mogły uzasadniać po stronie powodowej spółki przekonania, że Skarb Państwa ma świadomość obowiązku zapłaty zupełnie innej, obecnie dochodzonej niniejszym pozwem kwoty. Innymi słowy wniesienie powództwa

o zapłatę kary umownej nie mogło uchodzić za równoznaczne z oświadczeniem wiedzy pozwanego o istnieniu długu, do którego zostały skierowane aktualne roszczenia powódki, pociągającym za sobą skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia. Co więcej, błędne było przekonanie Sądu, że każda z sytuacji,

w których pozwany popierał powództwo z dnia 24 lipca 2013 r., składał określone pisma procesowe, wnioski i zajmował stanowisko w sprawie, mogła być traktowana jako odrębne oświadczenie wiedzy skutkujące taką przerwą.

Z zajmowanego przez Skarb Państwa stanowiska wynikało jedynie to, że jest on wierzycielem Biura Studiów i (...). Nie zmienia to faktu, że Sąd Okręgowy nie wskazał treści konkretnych pism lub oświadczeń, które miałyby stanowić przejaw uzewnętrznienia wiedzy pozwanego

o istniejącym względem powódki zobowiązaniu, ani nawet terminów ich złożenia, od których należałoby liczyć ponowny bieg przedawnienia. Sąd a quo w ogóle nie odniósł się do kwestii tego, czy ewentualne oświadczenia były składane przez osoby uprawnione do reprezentacji Skarbu Państwa.

Wszelkie inne czynności stron, jakie stały się przedmiotem ustaleń

w tej sprawie, zostały podjęte po upływie dwóch lat od wymagalności roszczenia i już z tej tylko przyczyny nie mogły doprowadzić do przerwania biegu przedawnienia. W szczególności jako spóźnione z tej perspektywy należało ocenić złożenie przez powódkę wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 24 marca 2017 r., czy dokonanie przez pozwanego w dniu 22 grudnia 2016 r. zapłaty, z którą zresztą trudno wiązać uznanie całości długu, na jaki wskazywała wystawiona przez powódkę faktura. Przeciwnie, zapłata części należności logicznie oznacza zakwestionowanie reszty tej należności.

W konsekwencji zasadny jest wniosek, że roszczenie powódki w zakresie należności głównej uległo przedawnieniu przy korzystniejszym wariantcie

z dniem 5 lipca 2014 r., a przy mniej korzystnym z dniem 20 czerwca 2014 r., czyli zanim doszło do wytoczenia powództwa, tj. 2 października 2017 r.

Nieco inaczej kształtował się bieg przedawnienia roszczenia odsetkowego, które przedawnia się odrębnie od roszczenia głównego – z zastosowaniem trzyletniego terminu, o jakim mowa w art. 118 k.c. – oraz z reguły nie później

niż z upływem terminu przedawnienia roszczenia głównego. Przy czym roszczenie odsetkowe podlega przedawnieniu 3 letniemu, licząc od każdego dnia oddzielnie dla całego okresu istnienia roszczenia głównego. Jednakże i w tym zakresie nie doszło do przerwania biegu przedawnienia, gdyż powódka składając wniosek o zawezwanie do próby ugodowej odniosła go do kwoty 89.113,50 zł

z tytułu wynagrodzenia oraz kwoty 42.027,39 zł stanowiącej skapitalizowane odsetki na dzień 1 grudnia 2016 r., rezygnując de facto z odsetek za dalszy okres. Wynika to wprost z treści wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, z którego Sąd Apelacyjny przeprowadził w toku postępowania apelacyjnego dowód, jako z dokumentu prywatnego. Tym samym zawezwanie do próby ugodowej nie mogło przerwać biegu terminu przedawnienia roszczenia odsetkowego.

Przedawnienie wierzytelności powódki tak co do należności głównej,

jak i ubocznej nie stało na przeszkodzie przedstawieniu jej do potrącenia. Zgodnie z art. 502 k.c. wierzytelność przedawniona może być potrącona,

jeżeli w chwili, gdy potrącenie stało się możliwe, przedawnienie jeszcze

nie nastąpiło. Zasadniczym warunkiem jest wówczas istnienie dwóch wzajemnych i wymagalnych wierzytelności pieniężnych. Przysługiwanie pozwanemu wierzytelności, którą chciał potrącić, podważał jednak szereg ustaleń w

tej sprawie. Nie tyle było to wynikiem przyjętej przez Sąd Okręgowy rezygnacji pozwanego z prawa do naliczania kar umownych z mocy porozumień zawartych między stronami w dniu 13 i 15 czerwca 2012 r., która wydaje się być niedopuszczalną w świetle art. 65 k.c. nadinterpretacją ujętych w nich oświadczeń woli, w żadnej części nie odnoszących się do kwestii tego rodzaju kar i nie stwarzających pola do stosowania przewidzianych w tym przepisie reguł wykładni, co raczej okoliczność prawomocnego oddalenia powództwa, jakie pozwany wytoczył o zapłatę kary umownej w sprawie X GC 837/13. Pozwany składając w toku obecnego procesu oświadczenie o potrąceniu odniósł się w wyliczeniach wartości swej wierzytelności do ustalonego w tamtej sprawie okresu zwłoki powódki w wykonaniu umowy, liczącego 63 dni, za który – jak przyjął Sąd Okręgowy – zapłata mu się nie należała. Treść tego orzeczenia nie może obecnie podlegać weryfikacji, a jako, że przeczy jego twierdzeniom o przysługiwaniu mu z tego tytułu wierzytelności, przekłada się na bezzasadność podniesionego przez niego zarzutu potrącenia oraz czyni bezprzedmiotowymi powiązane z nimi zarzuty apelacji, które odniósł do procesu gromadzenia, kompletności i oceny materiału dowodowego.

Z drugiej strony wymaga podkreślenia, że zgłoszenie zarzutu potrącenia i złożenie takiego oświadczenia po upływie terminu przedawnienia roszczenia, jak w realiach rozpoznawanej sprawy, nie mogło zostać potraktowane jako oświadczenie woli o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, choć teoretycznie może zrodzić taki skutek. Zgłoszenie zarzutu potrącenia może być zarówno formą uznania roszczenia, jak też pozbawienia się możliwości powoływania na okoliczność przedawnienia roszczenia. Jednakże przy zakwalifikowaniu danego zachowania do przykładu zrzeczenia się zarzutu przedawnienia - inaczej niż w przypadku interpretacji zachowań podmiotu w kierunku ich oceny jako uznania niewłaściwego długu - wymagana jest dużo większa jasność co do istnienia woli dłużnika dokonania takiego zrzeczenia. Sąd Najwyższy w swej judykaturze dopuszcza przyjęcie, że uznanie niewłaściwe (np. poprzez potrącenie) stanowi równoczesne zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, jeżeli z treści lub z okoliczności, w których oświadczenie to zostało złożone, wynika, że taka właśnie była rzeczywista wola dłużnika (wyrok z 5 czerwca 2002 r., IV KKN 1013/00; wyrok z 12 października 2006 r., I CSK 119/06; wyrok SN z 21 lipca 2004 r., V CK 620/03).

Odnosząc te uwagi do sprawy nie sposób nie dostrzec, że pozwany podniósł wprawdzie zarzut potrącenia, ale jednocześnie, w tym samym piśmie procesowym, podniósł zarzut przedawnienia, czego nie uczyniłby, gdyby tym działaniem miał się narazić na utratę drugiego z nich. W związku z tym sam fakt podniesienia zarzutu potrącenia nie mógł być traktowany jako świadomy akt mający na celu zrzeczenie się zarzutu przedawnienia.

Opisanej zmiany zaskarżonego wyroku, polegającej na oddaleniu w całości wytoczonego powództwa, Sąd Apelacyjny dokonał z mocy art. 386 § 1 k.p.c., nadając w jej następstwie nową treść rozstrzygnięciu o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, którymi stosownie do art. 98 w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2016 r. o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2016 r., poz. 2261) oraz § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800) w brzmieniu obowiązującym od dnia 27 października 2016 r. obciążył powódkę, jako przegrywającą niniejszy spór.

Stosując tę samą zasadę Sąd Apelacyjny, przy uwzględnieniu treści § 10 ust. 1 pkt 2 ww. rozporządzenia, zasądził od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej RP koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, nakazując dodatkowo, wobec zwolnienia pozwanego z mocy ustawy od opłaty od apelacji, pobranie kwoty tej opłaty od powódki (art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dz.U.2018.300 t.j.).